Nr. 2 (398) WARSZAWA, ŚRODA 2 STYCZNIA 1946 R. Cena numeru 2 złote Rok 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

# ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu
ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18
Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. 1-980

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

| | |
|---|---|
| Redaktor naczelny | 8.65-01 |
| Sekretarz redakcji | 8.65-02 |
| Redakcja miejska | 8.65-06 |
| Administracja | 8.65-04 |
| Drukarnia | 8.65-05 |

## Votum zaufania

Po dwudniowej dyskusji nad ekspozè premiera tow. Osóbki-Morawskiego Krajowa Rada Narodowa uchwaliła jednomyślnie votum zaufania dla Rządu. Przebieg tej dyskusji, jej wszechstronność, szczerość i ostrość przejawiająca się w wystąpieniach niektórych mówców dowodzą, iż głosowanie to nie było zwykłą formalnością. Votum zaufania dla Rządu Jedności Narodowej jest wyrazem istotnego stosunku tymczasowego parlamentu Polski demokratycznej do władzy wykonawczej. A za posłami KRN — chociaż nie są oni wybrani w głosowaniu powszechnym, stoi olbrzymia większość narodu, ponieważ są oni przedstawicielami masowych organizacyj politycznych i społecznych. Naród więc akceptuje politykę rządu, rozumiejąc wszystkie trudności, z którymi boryka się kraj i które wielkimi nie raz ciężarami spadają na barki obywateli.

Jeśli posłowie dali wyraz wszystkim brakom i potrzebom społeczeństwa, to w głosowaniu swym potwierdzili słuszność generalnej polityki Rządu, polityki zasad, którymi on się kieruje zarówno w rządzeniu krajem na wszystkich odcinkach, jak i w polityce międzynarodowej.

Dyskusja na Krajowej Radzie Narodowej dotykała często problemów związanych ze stanowiskiem i polityką Polskiego Stronnictwa Ludowego. Te głosy krytyczne, rozbrzmiewające na sali obrad, skłoniły wicepremiera Mikołajczyka do zabrania głosu, celem wyjaśnienia stanowiska jego własnego i partii, na czele której stoi. Najważniejszy ustęp swego przemówienia poświęcił ob. Mikołajczyk stwierdzeniu, iż między PSL a pozostałymi członkami bloku demokratycznego nie ma zasadniczych różnic w tak doniosłych kwestiach, jak nowe wschodnie i zachodnie granice państwa, jak zagadnienie organizacji pracy, aprowizacji kraju, świadczeń rzeczowych, wymiany gospodarczej ze Związkiem Radzieckim i jak najbardziej szczerej i rzetelnej politycznej z nim współpracy.

Wicepremier Mikołajczyk oświadczył, iż stronnictwo jego czuje się dotknięte, gdy nazywa się je opozycyjnym. Nie oznacza to, by między PSL a pozostałymi partiami nie było istotnych różnic, ale — powiedział on — „ponad różnice programowe, ponad różnice polityczne, chcemy lojalnie służyć w szeregach jedności narodowej". Są to słowa, które mogą mieć w naszym życiu politycznym tużą wagę i znaczenie. Jeśli bowiem przywódca PSL wzywa swoich posłów do udzielenia zaufania całemu Rządowi, a jednocześnie zwraca uwagę, iż zaufanie KRN obejmuje także przedstawicieli PSL, zasiadających w Rządzie, oznaczać to może przekreślenie dla pewnych kół nadziei, które wiążą one z tym stronnictwem chłopskim. Rząd bowiem, mimo te czy inne wewnętrzne nieporozumienia i różnice, jest całością, organem politycznym, które ma do wypełnienia zadania określone przez wicepremiera Mikołajczyka jako wystarczające, każde poszczególnie, na życie jednego pokolenia.

Jeśli tak jest, a tak jest niewątpliwie, nie pozostaje nic innego jak wyciągnięcie wniosków z tych słusznych założeń. Utrzymanie jedności narodowej, zarówno na terenie Rządu jak i Parlamentu jest zadaniem, które stoi przed wszystkimi uczciwymi Polakami i w tym ob. Mikołajczyk wydaje sią być zgodny z tym, co w swych uchwałach listopadowych stwierdziła Rada Naczelna PPS i co wypowiedział w swym eksposè tow. Premier.

Jeśli zadania nasze są zadaniami na miarę pokoleń, rola jedności narodowej nie jest zakończona, jedność ta nie może być raz po raz narażana na rozbicie, nie może być lekkomyślnie rzucona na wzburzone fale namiętności wyborczych, gdyż mamy sytuację, w której ważne są nie mandaty poselskie, nie ilość foteli w Rządzie, ale same, najżywotniejsze i najbardziej istotne sprawy bytu narodowego.

Opinia demokratyczna sądzi, iż to przekonanie stanie się własnością wszystkich uczciwych czynników demokratycznych w łonie PSL, mimo, że niektóre jego dotychczasowe taktyczne posunięcia mogły budzić uzasadnioną krytykę. Polska zbliża się do momentu, gdy naród po latach kilkunastu po raz pierwszy będzie miał prawo i możność swobodnego wypowiedzenia się o dalszych swych losach.

Ten moment historyczny nie może być przez demokrację przegrany, a votum zaufania udzielone jednomyślnie Rządowi Jedności Narodowej wskazuje, iż rozsądek polityczny nie pozwoli na niewłaściwe wykorzystanie tej chwili, ale że użyje ją na jeszcze mocniejsze utrwalenie demokratycznej władzy w państwie, władzy, która wyznacza narodowi właściwe linie rozwoju.

**Zbigniew Mitzner.**

# Dziś wznowienie obrad K.R.N.

## Expose wicepremiera Mikołajczyka i wicepremiera Gomułki

W obradach Krajowej Rady Narodowej nastąpiła w dniu noworocznym przerwa. Dziś KRN. wznawia swe prace.

Na posiedzeniu poniedziałkowym, pozą ratyfikowaniem szeregu umów międzynarodowych, m. in. manifestacyjnym zatwierdzeniem Polsko-Radzieckiej umowy granicznej i ratyfikacją umowy o przystąpieniu Polski do Organizacji Zjednoczonych Narodów (z czego sprawozdanie podaliśmy w numerze poprzednim), Izba wysłuchała dłuższego referatu wice-premiera Mikołajczyka na temat prac Ministerstwa Rolnictwa. Wice-premier dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił akcji siewnej, przedstawiając trudności z nią związane.

Na ogólną ilość 10.224.302 ha ziemi ornej na starych terenach plan obsiewów jesiennych wynosił 4.091.738 ha. Plan obsiewów wykonano w 92.5 proc., zasiewając ogólną powierzchnię ok. 3.800.000 ha.

Komitet Ekonomiczny wydzielił pomoc siewną dla powiatów zniszczonych w wysokości 40 tys. ton ziarna. Na ziemiach nowoodzyskanych grunty orne obejmują około 4.800.000 ha. Akcja zdawania majątków administrowanych dotąd przez Armię Czerwoną, jest w toku i zostanie zakończone prawdopodobnie do lutego. Brak sił roboczych, koni i dostatecznej ilości traktorów, zmusiły Ministerstwo do ustalenia planu zasiewów jesiennych na tych ziemiach w wysokości 800.000 ha. W praktyce zdołano obsiać ok. 740.000 ha, to znaczy 92 proc. planowanej powierzchni. Ministerstwo Aprowizacji zwolniło do siewu na tych ziemiach 160 tys. ton zbóż. Od Armii Czerwonej uzyskaliśmy pożyczkę w zbożu siewnym 30.000 ton, co stanowi pierwszą rezerwę na wiosenne siewy na Ziemiach Zachodnich.

Dla realizacji planu jesiennej akcji siewnej uruchomiono odpowiedni transport. W akcji transportowej brało udział 560 wagonów, 245 samochodów ciężarowych PUS., 400 samochodów wojskowych i 300 samochodów Ministerstwa Rolnictwa.

Ten poważny efekt w obsiewach mógł być uzyskany tylko w rezultacie wielkich wysiłków i ofiarnej pracy chłopów i robotników rolnych, dzięki pomocy Wojska Polskiego i Armii Czerwonej, skoordynowanym wysiłkom Izb Rolniczych, Samopomocy Chłopskiej oraz władz administracyjnych i ziemskich.

Szczegółowy plan akcji wiosennej będzie w najbliższych dniach przedstawiony Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów. Poważną pomocą będzie dla nas import zbóż w ramach dostaw UNRRA, planowany w wysokości ok. pół miliona ton. Musimy sobie zdawać sprawę z rozmiarów potrzeb siewnych na wiosnę. Dla samych ziem odzyskanych potrzebujemy ok. 320.000 ton zboża i ok. pół miliona ton ziemniaków siewnych. Do tego dodać należy ziarno siewne i sadzeniaki, potrzebne dla zniszczonych przez wojnę terenów centralnych Polski. Dla transportu i dystrybucji nasion, nawozów i paszy potrzeba będzie ok. 60.000 wagonów i co najmniej 500 samochodów ciężarowych. Przewidujemy, że na wiosnę będzie w Polsce pracowało ok. 13.600 traktorów, z czego na ziemiach odzyskanych przeszło 8.000 traktorów. Na Ziemiach Zachodnich mamy zaledwie ok. 83.000 koni i ok. 27.000 głów bydła pociągowego. Potrzeba nam tam będzie jeszcze co najmniej 85.000 koni.

### GOSPODOARKA NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Po ratyfikacji umów międzynarodowych Izba przeszła do następnego punktu porządku obrad: referatu wice-prem. Gomółki na temat działalności Ministerstwa Ziem Odzyskanych. Mówca stwierdza wielkość przełomu w świadomości Narodu Polskiego, wyrażającego się w zrozumieniu faktu, iż ziemie odzyskane stanowią i stanowić będą integralną część Państwa Polskiego. Mówca stwierdza, że program budowy Polski w nowych granicach, który do niedawna był programem sił demokratycznych, skupionych wokół Krajowej Rady Narodowej, PKWN i Rządu Tymczasowego, wszedł dzisiaj w krew każdego patrioty polskiego, stał się programem całego Narodu.

Zagospodarowanie Ziem Zachodnich jest nie tylko nieodzownym warunkiem przebudowy naszej struktury gospodarczej i zapewnienia Polsce zdrowego rozwoju; nasze granice zachodnie warunkują trwałość bezpieczeństwa Polski, ponieważ osłabiają możliwość odrodzenia agresji niemieckiej.

Nasze granice zachodnie stanowią warunek ugruntowania trwałego pokoju w Europie, co posiada decydujące wprost znaczenie dla trwałego pokoju na świecie.

Wice-premier wystąpił gwałtownie przeciwko zdrajcom narodu, którzy występują zagranicą przeciwko obecnym granicom Polski. Oświadczamy z tej trybuny, że będzie dla nich najlżejszą karą, jaką poniosą za swą zbrodniczą działalność, jeśli Polska zamknie dla nich swoje wrota raz na zawsze.

Mówca stwierdza, iż kilkumiesięczne doświadczenie wykazało potrzebę i zalety stworzenia centralnego ośrodka zajmującego się zagadnieniami ziem zachodnich. Ministerstwo Ziem Zachodnich ma charakter przejściowy, głównym jego zadaniem jest koordynowanie pracy wszystkich ministerstw i ich organów na ziemiach odzyskanych oraz planowe rozwiązywanie problemów właściwych tylko tym ziemiom, jak repatriacja Niemców do ich kraju, repolonizacja Polaków, osiedlania ludności polskiej itd.

Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił w.-prem. Gomółka sprawie wysiedlania Niemców. Nie chcemy mieć w naszym kraju wrogiego i obcego nam elementu niemieckiego, chcemy zbudować państwo jednolite, narodowo.

Dotychczas transporty Niemców szły do radzieckiej strefy okupacyjnej, do której wysiedlono przeszło 2 miliony Niemców. Zgodnie z uchwałą Rady Kontroli angielskie władze okupacyjne w Niemczech winny przyjąć do swej strefy do końca lipca 1946 r. półtora miliona Niemców. I tutaj napotykamy na największe trudności. W ciągu grudnia miało być przesiedlonych do angielskiej strefy okupacyjnej 150.000 Niemców, a nie przesiedliliśmy ani jednego. Żądano od nas odłożenia przesiedlenia Niemców do wiosny, na co nie mogliśmy się zgodzić. Z teoretycznie przyznanego nam prawa przesiedlania Niemców do strefy angielskiej nie będziemy mogli skorzystać tak długo, dopóki władze alianckie nie przydzielą dla tego celu środków przewozowych. Będziemy w tej sprawie prowadzili dalsze rozmowy z Radą Kontroli w Berlinie.

Mówca zastrzega się kategorycznie przeciwko tym głosom prasy zagranicznej, które pomawiają Polskę o stosowanie brutalnych metod przy wysiedlaniu ludności niemieckiej.

Przechodząc do akcji osiedleńczej referent wskazuje, iż w ciągu zimy i wiosny rząd zamierza osiedlić na zachodzie 800.000 repatriantów z Ukrainy, Białorusi i Litwy. Jest to zadanie tym trudniejsze, że repatrianci ze Związku Radzieckiego przywiozą ze sobą prócz mienia osobistego i inwentarza gospodarskiego około 600.000 sztuk inwentarza żywego, z czego ponad 150.000 krów i ponad 100.000 koni. Repatrianci ci winni się znaleźć na Ziemiach Odzyskanych już w okresie wiosennych robót rolnych. Zamierzamy w 1946 r. przyjąć i osiedlić planowo na Ziemiach Odzyskanych 2,5 — 3 milionów ludzi, z czego przynajmniej dwie trzecie na gospodarstwach rolnych. Zaludnienie Ziem Odzyskanych ludnością polską, równomierne, odpowiadające warunkom i potrzebom gospodarczym, rozmieszczenie przesiedleńców i repatriantów jest i będzie jednym z najważniejszych zadań państwowych.

Następnym zagadnieniem, jakie stoi przed Ministerstwem, jest usprawnienie aparatu administracyjnego i stworzenie warunków, ułatwiających administrowanie tymi ziemiami. Można już przystąpić do budowy na tych terenach Rad Narodwych. Ujednolicone zostały płace pracowników państwowych. Wprowadzono 50 proc. dodatek od uposażeń zasadniczych pracowników państwowych na Ziemiach Odzyskanych. Zdajemy sobie sprawę, że tylko normalne aprowidowanie pracowników stworzy im znośne warunki bytowania.

Nie będziemy tolerowali zjawisk korupcji i szabrownictwa. Zrobimy wszystko, by na tych ziemiach zapanował stan pełnego bezpieczeństwa życia, mienia i pracy obywateli. Rozważany jest projekt zasilenia organów Milicji Obywatelskiej i Urzędów Bezpieczeństwa pomocniczą służbą obywatelską.

Nikt nie myśli o kwestionowaniu praw własnościowych osadników zwłaszcza do gospodarstw rolnych. Ministerstwo Ziem Odzyskanych przejęło zarząd mienia poniemieckiego. Nieruchomości miejskie zostają przekazywane samorządom. Warsztaty i drobne przedsiębiorstwa winny być wydzierżawiane spółdzielniom i osobom prywatnym. Kilkaset milionów złotych, które Skarb Pańsńtwa zgodził się przekazać Ministerstwu Ziem Odzyskanych w pierwszym kwartale bież. roku, choć stanowią przysłowiową kroplę w morzu, są jednak pierwszym poważniejszym krokiem na drodze odbudowy życia gospodarczego na Ziemiach Zachodnich.

W ciągu kilku miesięcy r. ub. przewieźliśmy i osiedliliśmy tam około 700 tysięcy repatriantów ze Związku Radzieckiego, zmontowaliśmy aparat państwowy, uruchomiliśmy już część przemysłu. Wychodzą już pierwsze, tak bardzo nam potrzebne, wagony z zakładów przemysłowych we Wrocławiu, wyprodukowane rękami polskich robotników.

Do Ziem Odzyskanych, do sprawy ich zagospodarowania i zespolenia z całym organizmem państwowym będziemy stale powracać na posiedzeniach Najwyższych Instancji Państwowych, będziemy stale stawiać to zagadnienie przed narodem. Ze wszystkich bowiem ważnych i najważniejszych zagadnień, które stoją przed Rządem i Narodem i oczekują rozwiązania, nie ma ważniejszego zagadnienia, jak Ziemie Odzyskane.

Po przemówieniu wice-prem. Gomółki rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniami z działalności Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa Ziem Zachodnich.

# Życzenia Premiera

Prezes Rady Ministrów składa serdeczne podziękowanie za nadesłane życzenia świąteczne i noworoczne wszystkim urzędom, instytucjom, organizacjom, stowarzyszeniom, związkom i osobom prywatnym oraz życzy im pomyślnego i szczęśliwego nowego 1946 roku.

# Rok wielkiego przełomu

Angielski tygodnik „Spektator" poświęcając artykuł zakończeniu 1945 roku, pisze: „Wchodzimy w nowy 1946 rok, kiedy świat cały jest pogrążony w chaosie, nędzy i troskach. Ale jeżeli przypomnimy sobie, jak witaliśmy przed 12 miesiącami 1945 rok, to możemy być pełni nadziei na przyszłość.

Przed rokiem trwała wojna w Europie i Azji. Choć klęska Niemiec była nieuniknioną, niewiadomo było, jak długo potrwa jeszcze wojna. Rakiety V czyniły wielkie spustoszenia w Angili i w kraju tym istniała stale poważna obawa, że Niemcy mogą zastosować nową broń, jeszcze bardziej niebezpieczną. Późniejsze zbadanie niemieckiego potencjału wojennego i badań laboratoryjnych potwierdziło, że przypuszczenia te były uzasadnione. Poza tym obawiano się, że hitleryzm będzie nawet po upadku Rzeszy prowadził walki partyzanckie z okupacyjnymi wojskami. Wojnę z Japonią szacowano jeszcze na 2 lata po klęsce Niemiec. Można zatem powiedzieć, że 1945 r. przyniósł więcej, niż się spodziewano.

Należy patrzyć w przyszłość z nadzieją, że obecne trudności będą przezwyciężone i że rok 1946 da wiele dla odbudowy świata. Są już takie pomyślne oznaki, jak np. to, że nie ma głodu, którego obawiano się nawet w Niemczech, nie ma epidemii, które zagrażały Europie. Narodowy „socjalizm" jest skutecznie zwalczany w Niemczech, niemieccy magnaci finansowi i przemysłowi zostali zlikwidowani, a przemysł wojenny Niemiec nie istnieje. UNRRA — największa w dziejach ludzkości organizacja dobroczynna — zapewniła Europie przetrwanie ciężkiego okresu powojennego".

# Życzenia Noworoczne w Belwederze

Po raz pierwszy w dniu 1 stycznia 1946 r., po wyzwoleniu i złączeniu wszystkich Ziem polskich Prezydent KRN ob. Bolesław Bierut przyjmował życzenia noworoczne w Belwederze.

Na krótko przed godz. 10-tą Prezydent KRN przyjął życzenia od naczelników wydziałów i odpowiedzialnych pracowników Kancelarii Cywilnej.

W tym czasie w salonach Belwederu zaczęły się gromadzić liczne delegacje związków, stowarzyszeń, organizacji politycznych, społecznych, gospodarczych, kościołów poszczególnych wyznań i t. d.

O godz. 10 prezydent Bierut przyjął życzenia od przybyłych przedstawicieli społeczeństwa, z członkami Rządu Jedności Narodowej na czele.

Na przemówienia odpowiedział prezydent ob. Bierut, dziękując wszystkim i wyrażając nadzieję, iż rok przyszły będzie lepszy i szczęśliwszy dla Polski.

Na kwadrans przed godz. 13-tą zaczęły zajeżdżać na dziedziniec Belwederu samochody z chorągiewkami państw zaprzyjaźnionych. Przybyli dyplomaci, którzy przechodzą przed frontem kompanii honorowej.

W salonach zebrał się Rząd Jedności Narodowej, generalicja, — Salę Pompejańską Belwederu zapełnili dyplomaci przybyli, by złożyć tradycyjnym zwyczajem Głowie Państwa życzenia noworoczne.

Po wyjściu prezydenta Bieruta dziekan korpusu dyplomatycznego ambasador ZSRR Lebiediew złożył Mu życzenia w imieniu dyplomacji, na które w ciepłych słowach odpowiedział Prezydent..

Po zakończeniu oficjalnej części uroczystości Prezydent podejmował gości w salonach Belwederu..

# W Ameryce nie jest różowo

## Wywiad z Polakami z Ameryki

Obfity program zwiedzania Polski zaledwie mieści się w szczupłe ramy kilkunastudniowego pobytu gości amerykańskich. Tym niemniej należy zwiedzić wszystko, co zainteresuje Polonię Amerykańską, z utęsknieniem oczekującą prawdziwych wiadomości o Polsce.

Wrażenia tej grupy, która zwiedzała Łódź, są jak najlepsze. Redaktor „Głosu Ludowego" z Detroit, p. Henryk Podolski, kilka razy podkreśla, że nie spodziewał się takiego rozmachu i rozkwitu życia w Polsce, po latach terroru. Członek Izby Reprezentantów, p. Wincenty Klein, pochwala organizację związków zawodowych, z którą zapoznał się szczegółowo. Dziennikarz kanadyjski, p. Wł. Dutkiewicz, senator St. Nowak i prof. Antoni Kar, zgodnie stwierdzają, że będą mogli swym rodakom amerykańskim wydać o Polsce tylko najlepsze świadectwo.

**KANADA NIEPACHNĄCA...**

Z kolei przechodzimy do pytań, dotyczących życia za oceanem. Redaktor Dutkiewicz, zamieszkały w Toronto (Kanada) podaje nam kilka interesujących szczegółów.

Wielu Polaków pyta mnie o możliwości pracy w Ameryce. Widocznie mit bogactwa amerykańskiego jest tutaj głęboko zakorzeniony. Tymczasem tak wcale nie jest. Częste kryzysy wstrząsają organizmem państw kapitalistycznych, powodując, m. in., plagę bezrobocia. W Ameryce ma się dobrze fachowiec, władający angielskim językiem, który w swym stanowisku znajduje się od lat i jest fabryce nieodzownie potrzebny. Wszyscy ci, którzy pracują periodycznie od kryzysu do kryzysu, przechodzą nieraz bardzo ciężkie okresy.

Bogactwo Kanady wydaje się przysłowiowe. Wbrew tej opinii opiszę panu fragment miasta Toronto, który bynajmniej nie jest zachęcający. Miasto leży nad jeziorem Ontario, do którego skierowane są ścieki. Woda na plaży jest tak zanieczyszczona, że zarząd miejski musiał zakazać kąpieli i przenieść plaże w dalsze okolice. Ciężki kryzys, który przeszedł przez Kanadę przed wojną, a potem warunki wojenne uniemożliwiły budowę stacji oczyszczającej. Obecnie też się o tym nie mówi...

**MIĘSO NA KARTKI**

Pytamy o warunki ekonomiczne, o wyżywienie ludności.

— Podczas wojny racjonalizacji nie było, ceny natomiast poszły w górę nieraz o 75 proc. Obecnie została wprowadzona racjonalizacja wielu podstawowych artykułów żywnościowych, m. in., mięsa. Nie jest to poprawa spowodowane specjalnym ubytkiem pogłowia, lecz troską o sytuację żywnościową w Europie, która jest wszędzie katastrofalna. Kanada wywozi ogromne kontyngenty mięsa (w ramach UNRRA), to też musi ograniczać wyżywienie własnej ludności. Niemniej kartki nie wszystkim się podobają...

**SYMPATIE LUDNOŚCI**

Podczas wojny propaganda niemiecka wmawiała nam nieraz, że Kanada „grawituje" ku St. Zjednoczonym. Interesowało nas ile jest w tym prawdy.

— Gospodarczo — odpowiada nasz rozmówca — niewątpliwie Kanada zbliżyła się znacznie do Stanów Zjednoczonych w fazie wojennej. Nie należy jednak zapomnieć, że ponad 50 proc. Kanady tworzą Brytyjczycy, którzy mają niewygasłe sympatie do Wielkiej Brytanii. Ludność pochodzenia francuskiego i innych narodowości jest bardziej obojętna. Naturalnie Stany Zjednoczone wykorzystują swą długą granicę z Kanadą do najbardziej „biorącej" propagandy. Mowy nie ma o żadnych paszportach czy wizach. Na granicy zatrzymuje się samochód, po czym funkcjonariusze przeglądają dowody osobiste oraz ilość pieniędzy (wolno wwieźć 50 dol.). Cała ceremonia graniczna trwa najwyżej 10 minut. Mimo to Anglicy kanadyjskiej tkwią głęboko w kulturze angielskiej, czytając przeważnie literaturę angielską i jeżdżą często do Wielkiej Brytanii. Wycieczki te skończyły się naturalnie podczas wojny. Natomiast — mimo całych sympatii — cieszą się powodzeniem tylko filmy amerykańskie. Dlaczego? Bo są o 100 proc. lepsze. Ostatnio Ameryka produkuje wspaniałe filmy, a technika prześcignęła wszystkie inne kraje, bardziej zajęte wojną.

**CO MOŻNA KUPIĆ?**

Pytamy na zakończenie o ubiór przeciętnych Kanadyjczyków — odpowiedź jest dla nas rewelacją:

— takich koszul, jakie pan widzi tutaj na wystawach tam w ogóle nie ma. Obecnie **wszystko jest dla zdemobilizowanych**. W sklepie dostanie pan ubranie, skarpetki, bieliznę, tylko na podstawie kartki demobilizacyjnej. Dopiero, gdy zaopatrzy się w ten sposób żołnierzy, ludność cywilna będzie miała z powrotem dostęp do sklepów. Najdroższe są naturalnie przedmioty luksusowe — perfumy, a dalej aparaty fotograficzne, radia, gramofony, gdyż tego wszystkiego nie produkowano w czasie wojny. W całej Kanadzie nie kupi pan dzisiaj nowego radioaparatu, a stare sprzedaje się po takich samych cenach jak dawniej sprzedawano nowe. W. ogóle może pan śmiało napisać: w Ameryce nie jest różowo i narazie nic nie zapowiada poprawy.

Na tym zakończyliśmy rozmowę.

**Leon Bukowiecki**

# Generalne Zgromadzenie

## Organizacji Narodow Zjednoczonych

LONDYN. PAP. Przygotowania pierwszego Generalnego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych są już na ukończeniu. Zgromadzenie odbędzie się w Westminster Central Hall w Londynie. Delegatów powita premier Atlee. Następnie Zgromadzenie przystąpi do wyboru przewodniczącego i ustali porządek obrad.

W sesji weźmie udział około 400 dziennikarzy z różnych państw świata. Prócz tego specjalni komentatorzy radiowi będą nadawali audycje w kilkunastu językach. W tym celu urządzone zotaną dwa studia radiowe dla przeprowadzenia bezpośrednich transmisyj.

Słynna sala Westminster Central Hall udekorowana będzie błękitnymi i złotymi draperiami, a gmach będzie udekorowany sztandarami Narodów Zjednoczonych, które zostaną specjalnie przewiezione z San Francisco.

# Miedzynarodowy Sztab Generalny

## rozpocznie niebawem swe obrady w Londynie

W połowie bieżącego miesiąca zbierze się w Londynie pierwsza sesja Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych (jak wiadomo, Zgromadzenie składa się ze wszystkich państw wchodzących w skład Organizacji, podczas, gdy Rada Bezpieczeństwa N. Z. obejmuje tylko 11 państw, w tym 5 wielkich mocarstw). Jednocześnie odbędzie się w Londynie konferencja przedstawicieli wojskowych 5 wielkich mocarstw: Anglii, Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Francji i Chin, której zadaniem będzie utworzenie **międzynarodowej siły zbrojnej, podlegającej** rozkazom Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych.

Statut bowiem Organizacji Narodów Zjednoczonych przewiduje — w odróżnieniu od statutu dawnej Ligi Narodów — istnienie armii międzynarodowej, składającej się z wojsk wszystkich państw, należących do O. N. Z. i powołanych do czuwania nad bezpieczeństwem i pokojem. W razie zakłócenia pokoju przez którekolwiek z państw należących do społeczności międzynarodowej, Rada Bezpieczeństwa N. Z. będzie miała prawo — i obowiązek — skierować międzynarodową siłę zbrojną przeciwko państwu wiarołomnemu.

Jest to pierwszy w historii wypadek utworzenia armii międzynarodowej, która stać ma na usługach świata ludzi cywilizowanych. Oto dlaczego zbliżająca się za kilka dni pierwsza sesja międzynarodowego sztabu generalnego zasługuje na szczególną uwagę i zainteresowanie wszystkich narodów, którym leży na sercu spokojny rozwój i dobrobyt świata.

## Polityczny testament Hitlera

# Hitler twierdzi, że nie chciał wojny...

NORYMBERGA PAP. W Norymberwzo ogłoszono tekst testamentu politycznego Hitlera, że nie zamierzał wywołać wojny. Wojna została Niemcom narzucona, gdyż świat nie chciał przyjąć niemieckiej koncepcji rozwiązania konfliktu o Gdańsk i korytarz. Hitler nakazuje Niemcom, aby w dalszym ciągu hołdowali zasadom narodowego socjalizmu. W testamencie swym zarządził wykluczenie Goeringa i Himlera z partii Narodowo - „socjalistycznej" za to, że bez porozumienia się z nim próbowali nawiązać kontakt z nieprzyjacielem w sprawie kapitulacji.

Hitler w testamencie swym nie liczył się z szybkim upadkiem Niemiec i wezwał naród niemiecki, by podporządkował się nowemu rządowi z Doenitzem, jako premierem, na czele. W skład tego „rządu" wchodzili również Goebbels, Borman oraz Seyss - Inpuart, jako minister spraw zagranicznych. Testament kończy się wezwaniem do armii niemieckiej, aby nie kapitulowała, lecz kontynuowała walkę do pełnego zwycięstwa.

W kołach dziennikarskich podkreśla się, że testament polityczny Hitlera, którego autentyczność nie może być kwestionowana, świadczy o ciasnych perspektywach jego autora.

# Przesilenie rządowe w Persji

LONDYN. PAP. Perski minister komunikacji Firuz podał się do dymisji. W ciągu ostatnich paru dni trzech ministrów gabinetu Haimi zrezygnowało ze swych stanowisk, co prawdopodobnie w najbliższym czasie doprowadzi do upadku gabinetu.

Ambasador brytyjski w Teheranie odbył konferencję z premierem perskim. W kołach politycznych przypuszcza się, że konferencja ta dotyczyła sprawy utworzenia nowego rządu w Persji.

# Rozkaz Noworoczny Naczelnego Dowódcy W.P.

## Armia z ludem - lud z Armią

Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego ogłosiło dn. 1 stycznia 1946 r. Rozkaz nr 1 do żołnierzy W. P. w Kraju i za granicą. Rozkaz ten podpisany przez Naczelnego Dowódcę, marszałka Rolę-Żymirskiego i zastępcę Naczelnego Dowódcy do spraw polityczno - wychowawczych gen. Spychalskiego mówi m. in.:

Minął rok 1945 — rok największej chwały i zwycięstw oręża polskiego na całej przestrzeni naszych dziejów. Chociaż już nieraz Wojsko Polskie krwią swoją tworzyło wiekopomne pomniki chwały narodowej, rozsławiając imię nasze po całym świecie i czyniąc je symbolem walki o wolność w Europie i za Oceanem, to jednak nigdy jeszcze nie odnicsły Bojowe Białe Orły Polskie takiego olbrzymiego tryumfu w odwiecznej walce z nawałą germańską, jak właśnie w 1945 roku. W roku tym poraz pierwszy w naszych dziejach żołnierz polski swym bagnetem odwrócił kartę historii, wkroczył na ziemie niemieckie, do wrażej stolicy i wziął tam odwet nie tylko za rok 1939, lecz także za wszystkie stulecia męki i niewoli.

Dzięki czemu, żołnierze, takie olbrzymie epokowe zwycięstwo stało się możliwym?

Czegoż brak było w Polsce, że przez tyle wieków prusactwo trzymało nas w pognębieniu?

Rok 1945 dał na to ostateczną odpowiedź. Brak było rządów sprawiedliwych i rzetelnie polskich w Polsce. Z pokolenia w pokolenie, jak folwark dziedziczny, brali władze ludzie, którym Niemiec był potrzebny jako sojusznik przeciwko ludowi polskiemu.

Nie przypadkiem całe dynastie niemiecko - saskie królowały w Polsce przed rozbiorami. Nie przypadkiem Goering ściskał się serdecznie z Rydzem przed napaścią na Polskę. Nie przypadkiem nawet w 1945 roku Anders werbował volksdeutschów i gestapowców do swych szeregów.

Dopiero wówczas, gdy bohaterstwo polskiego żołnierza znalazło swe kierownictwo w rządzie ludowym, wyłonionym przez powstałą dwa lata temu w Noc Sylwestrową w podziemiach walki Krajową Radą Narodową — Sejm Wyzwolenia Narodowego — uwieńczyć się mogło tryumfem zwycięstwa na gruzach Berlina. Tylko prawdziwie polski rząd mógł wygrać wojnę i pokonać na zawsze bestię krzyżacką, dać chłopu ziemię, unarodowić przemysł i pozyskać Polsce wiernych i silnych sojuszników.

Wygraliśmy wojnę największą w dziejach narodu i świata dzięki sojuszowi z robotnikiem i chłopem radzieckim. Zjednoczyła nas wspólna niedola, wspólna krew przelana na froncie, wspólne bratnie mogiły — największe pominki naszej nowej, ale wieczystej przyjaźni.

I jest to Waszym dziełem żołnierze! To wyście zwyciężyli wroga na zachodzie i pozyskali przyjaciela na wschodzie. To Wyście zbudowali dla Polski ze swych piersi nową, niezniszczalną granicę na zachodzie, a z serc swych, płonących wdzięcznością i bratnim uczuciem nową. przyjacielską granicę na Wschodzie. Nie chcemy bowiem, by nas ktokolwiek uciskał i dlatego nie chcemy nikogo ze swej strony uciskać. Pogrzebaliśmy raz na zawsze wojskową politykę sanacyjną rozkazywania narodowi z szablą w ręku. Tworzymy nowy korpus oficerski i nową generalicję z najbardziej zasłużonych żołnierzy, z prawdziwych synów ludu właśnie w tym celu, by szabla polska już nigdy więcej nie zwróciła się jak w roku 1926 przeciwko narodowi polskiemu i godnie strzegła granic i praw naszych w świecie.

Żołnierze polscy na obczyźnie!

Wrócili do nas Wasi bracia z Francji i częściowo z Włoch, serdecznie witani przez cały naród. Wiemy o Waszych cierpieniach, o prześladowaniach przez reakcyjne dowództwo. Polska jednak Was nigdy nie porzuci!

Waszym dowództwem nie są generałowie sanacyjni, lecz władze wojskowe w kraju, uznane przez cały świat. Tylko te rózkazy legalnej władzy polskiej są dla Was obowiązujące!

Żołnierze!

W uroczysty dzień Nowego Roku składając Wam wraz z całym Narodem serdeczne noworoczne życzenia, wyrażam głębokie przekonanie, że w nowym 1946 roku jeszcze bardziej wzmocnicie Wasze szeregi i dyscyplinę, podniesiecie poziom wyszkolenia wojskowego i uświadomienia obywatelskiego, staniecie na wysokości tych ogromnie odpowiedzialnych zadań, jakie historia w Nowym Roku stawia przed nami, by Polskę z ubogiej i zrujnowanej uczynić bogatą i rozbudowaną, by dać ludziom pracy nie tylko wolność, ale i poddostatkiem chleba, oraz wszystkiego, co jest potrzebne, by z wolności w pełni można było korzystać.

Niech żyje Krajowa Rada Narodowa i Rząd Jedności Narodowej!

Niech żyje niepodległa, demokratyczna Polska Ludowa!

# Zgon

## Teodora Dreisera

NOWY JORK PAP. W Nowym Jorku zmarł w wieku lat 74 znakomity amerykański pisarz Teodor Dreiser. Dreiser zakończył niedawno dwie powieści, z których jedna p. t. „Opoka" będzie wydana w marcu przyszłego roku. Powieść ta jest pierwsza po 20-letniej przerwie w pracy pisarskiej Dreisera.

# Odbudowa Włoch

## postępuje szybko naprzód

Dziennikarka amerykańska p. Anna Mac Cormick pisze w „New York Tribune": „Wojna" wstyd i głód przywróciły Włochom poczucie rzeczywistości. Kraj ten jest obecnie niezmiernie żywym przedstawicielem ducha odbudowy. Włosi pragną żyć. Biorą się oni do wszystkiego: pracują na roli, w przemyśle, nad odbudową dróg. Jeszcze rok temu liczni obserwatorzy wyrażali zdanie, że Włochy to kraj stracony: dziś wykazują one niebywałą wolę życia. Jedna trzecia gruntów jest już uprawiona, na północy kraju fabryki czekają na surowce dla podjęcia pracy.

Do dzieła wzięli się zarówno politycy, jak i lud włoski. Wszyscy oczekują z niecierpliwością wiosennych wyborów. Dzienniki wychodzą coraz liczniej i korzystają z nieograniczonej swobody. Ożywienie widać nie tylko wśród polityków, ale i wśród najliczniejszych rzesz ludności. Miliony Włochów budują gołymi rękoma nowe życie.

—o—

# Duch szowinizmu i militaryzmu

## będzie wypleniony w Japonii

LONDYN PAP. Gen. Mac Arthur wydał zarządzenie, w myśl którego zawiesza się na pewien czas nauczanie japońskiej historii geografii we wszystkich zakładach naukowych w Japonii. Równocześnie wycofane wszelkie podręczniki dotyczące wymienionych przedmiotów. Z podręczników polecono usunąć wszystkie idee militarystyczne i szowinistyczne. Japońskiemu ministerstwu oświaty polecono przygotować nowe podręczniki, które mają być wydrukowane na wiosnę 1946 r.

# Pomoc UNRRA do końca 1946 r.

NOWY JORK PAP. Dyrektor UNRRA Lehman ogłosił plan wysyłania statków do Europy w czasie od lutego do maja 1946 r., z dostawami wartości 700 milionów dolarów. Zdaniem dyrektora Lehmana, towary te muszą być wysłane do Europy dość szybko, aby zmęczeni wojną ludzie mogli przetrwać zimę. Ponadto trzeba dostarczyć nasion, wozów i sprzętu na czas zasiewów wiosennych.

Dyrektor Lehman uważa, że na jesieni kraje europejskie nie będą potrzebowały pomocy. UNRRA przewiduje zakończenie dostaw dla Europy na grudzień 1946 r.

# Goering przyjacielem Żydów...

MOSKWA PAP. Niektórzy przyjaciele Goeringa usiłowali w Szwecji przeprowadzić kampanię rehabilitującą go. Według dziennika „Expressen", kampanię prowadził hrabia Erik von Rosen, krewny pierwszej żony Goeringa. Przyjaciele Goeringa starali się uzyskać podpisy Żydów, którzy uciekli z Niemiec do Szwecji, stwierdzające, że marsz. Rzeszy udzielił im pomocy w emigracji. Kampania ta nie powiodła się ponieważ Żydzi oświadczyli, że Goering nie miał nic wspólnego z ich ucieczką i nie udzielił żadnej pomocy.

# Bułgaria będzie republiką

PARYŻ PAP. Z okazji Nowego Roku Dymitrow wygłosił przemówienie do narodu bułgarskiego w którym m. in. oświadczył: Bułgaria zajmie należne miejsce w rodzinie narodów wyzwolonych. Następne posiedzenie parlamentu położy kres monarchji, której trwanie miało tak fatalne skutki dla narodu. Na tym historycznym posiedzeniu proklamowana będzie republika.

—o—

# Kto wywołał rozruchy w Paryżu

W związku z dającymi się zauważyć w ostatnich czasach trudnościami w dostawie chleba, w rejonie Paryża wydarzyły się liczne incydenty. Zanotowano wypadki interwencji policji. Władze tłumaczą brak chleba w Paryżu tym, że w związku z wprowadzeniem kartek chlebowych, ludność usiłowała w ostatnich dniach robić zakupy większej ilości, niż zwykle.

PARYŻ PAP. Dziennik „Humanite" twierdzi, iż niedawne rozruchy w Paryżu w w związku z rozdzielaniem żywności zostały sprowokowane przez faszystów. „Wysłannicy piątej kolumny — pisze dziennik wywoływali specjalnie panikę, namawiając kobiety do kupowania większych ilości chleba, niż im to było potrzebne. Podobne rozruchy miały miejsce także na prowincji. W ten sposób agitatorzy faszystowscy starają się zdyskredytować demokrację".

# Na szlakach odbudowy kraju

## Przemówienie tow. min. Kaczorowskiego

Na wstępie swego referatu minister stwierdza, że zniszczenia dokonane przez armię hitlerowską, daleko wykraczały poza nakazy strategiczne, będąc realizacją zapowiedzi Sauckla, że jeśli kiedykolwiek Niemcy będą musieli opuścić nasz kraj, to nie zostanie tu kamień na kamieniu. Była to również próba realizacji zapowiedzi samego Hitlera, że Polska nigdy nie odżyje.

Jedynie szybkiemu marszowi nacierających armii ze wschodu zawdzięczamy nie zrealizowanie w pełni tych zamiarów. Niemcy zdołali jednak zamienić w gruzy bohaterską Warszawę i wiele innych osiedli. Według przybliżonych danych zburzono ok. 390.000 budynków miejskich i ok. 400 tys. zagród wiejskich. Nie może robotnik polski wykonywać czynności produkcyjnych bez budynku fabrycznego, uczony przeprowadzać badań bez gmachu laboratoryjnego, lekarz leczyć bez szpitala. Nie można również administrować krajem bez gmachów publicznych. Wykonywanie tych czynności warunkuje byt narodu. Jeżeli ich nie podejmiemy, zaakceptujemy zamierzenia niemieckie, a tego uczynić nam nie wolno.

### ODBUDOWA A IDEAŁ SPOŁECZNY

Dzisiaj wyrównać musimy szkody wojenne i zarazem wiekowe zaniedbanie. Nowy układ, jaki uzyskamy w rezultacie odbudowy, musi być wyrazem naszych przyszłych potrzeb. Musimy uwzględnić niesłychanej wagi fakt odzyskania wspaniałych ziem śląskich i nadmorskich. Ponadto przyszły układ musi być dostosowany do naszego ideału społecznego.

Nie chcemy stabilizować naszego życia na poziomie nędzy — rozwija swą myśl minister. Sięgamy do poziomu, który pozwoli każdemu obywatelowi osiągnąć warunki egzystencji, wyznaczone przez naszą postawę kulturalną. Gdy zabliźnimy rany wojenne i zaniedbania odwieczne, zamkniemy działalność odbudowy.

Prace nasze zaczynaliśmy w pełni rozgwaru wojennego. Dzisiaj zamykamy pierwszy niepełny sezon. Już z tego tytułu nie można podsumować wyników. Dlatego też minister przedstawia tylko dane ułamkowe, rzucające światło na rozmiary naszych osiągnięć. Logicznie biorąc należałoby wpierw zorganizować administrację odbudowy, przygotować aparat wykonawczy, zgromadzić sprzęt i t. d. i dopiero wówczas przystąpić do pracy. Na taki luksus wszakże nie mogliśmy sobie pozwolić. Potrzeby były pilne. Musieliśmy podjąć prace z miejsca, bez przygotowania, omal — że gołymi rękami. W czasie roboty tworzyliśmy plany i gromadziliśmy materiał. W pierwszych momentach pracowaliśmy mało wydajnie, drogo, jednak tylko pozornie, gdyż w rzeczywistości chroniliśmy interes publiczny, chroniliśmy człowieka i jego wartości materialne. Uniknęliśmy strat nieobliczalnych, ponadto rozpoczęliśmy wprowadzać społeczeństwo w rytm pracy nad odbudową.

### 2/3 ŚRODKÓW NA WARSZAWĘ

Jeśli chodzi o Warszawę, to tu rzuciliśmy zgórą 2/3 naszych środków, tutaj skoncentrowaliśmy nasz wysiłek, co obok pozytywnych przyniosło efekty ujemne. Ponieważ w gruzach legł przemysł i wielki handel warszawski, oraz ośrodki życia intelektualnego, przeto jedynym rozwiązaniem było odtworzenie funkcji stołeczności Warszawy. Wprowadzić Rząd do zrujnowanego miasta, odciętego od kraju w istniejących warunkach, nie było posunięciem wolnym od ryzyka. Rozważania na ten temat przecięło ostatecznie oświadczenie Prezydenta KRN i Prezesa Rady Ministrów, złożone w końcu stycznia 1944 r., że nie zamierzają stolicy Warszawy opuścić. Była to decyzja o wadze historycznej, która przesądziła losy Warszawy.

Mówca przechodzi do osiągnięć odbudowy Warszawy. Odbudowano przeszło 2,1 miliona mtr. sześć. budynków, łącznie z pracami w toku cyfra ta podniesie się do 4,6 miliona mtr. sześć. Wykończono 31 obiektów szkolnych. W szpitalach czynnych 3.000 łóżek. Zakłady użyteczności publicznej działają. Elektrownia objęła swym zasięgiem 2.310 posesji, odbudowując 104 klm. kabli zasilających. Gazownia oddała do eksploatacji 112 klm. sieci. Wodociągi nawodniły 336 klm. sieci, do której przyłączono 4.198 nieruchomości. Tramwaje użytkują tor długości 33 klm., obsługując 11 linii.

Wyszczególniając popełnione błędy — mówca zatrzymuje się nad kwestią odbudowy mostu Poniatowskiego. Mieliśmy do czynienia ze śmiałym projektem konstrukcji i śmiałą koncepcją wykonania budowy. Niestety prace zostałe przerwane katastrofą, przynosząc obok strat ludzkich i materialnych, stratę bezcennego czasu i odkładając powiązanie Warszawy z Pragą na kilka miesięcy.

Na ziemiach zachodnich stoimy wobec rzeczywistości, będącej wynikiem kilkowiekowej pracy wrogiej nam kultury, która potrafiła ziemie te dopasować do potrzeb innego układu gospodarczego. Dziś mamy je na nowo związać z naszym państwem. Wyrasta kapitalne zagadnienie odnalezienia nowego sensu gospodarczego prastarej jedności. Potrzeby tej jedności, opartej o największe środkowo - europejskie zagłębie przemysłowe znaleźć będą musiały swój wyraz w nowym rozplanowaniu przestrzennym i nowym założeniu sieci komunikacyjnej i energetycznej. Po raz pierwszy też urbaniści nasi traktować będą mogli Gdynię i Gdańsk jako jedną całość, opartą o deltę Wisły. Na nich ciążyć będzie odpowiedzialność za przebudowę Szczecina, leżącego jak przed tym u ujścia Odry, lecz tym razem opartego o zaplecze Polski.

Musimy dążyć do zwiększenia efektów naszej pracy poprzez eliminowanie prac niepotrzebnych. Wobec przebudowy ustroju rolnego, w związku z powrotem Ziem Zachodnich i wreszcie w związku z nowymi zagadnieniami urbanistycznymi, byłoby niesłychanym marnotrawstwem restytuowanie wszystkich zniszczonych zagród, jak również błędem byłaby odbudowa niektórych zniszczonych zakładów przemysłowych w centralnej Polsce i zniszczonych mieszkań robotniczych tylko dlatego, że kiedyś tam istniały. Mniejszym nakładem środków uruchomić bowiem możemy identyczne warsztaty na Ziemiach Zachodnich, zapewniając zatrudnionym tam robotnikom mieszkania niewielkim wysiłkiem.

### INICJATYWA PRYWATNA W BUDOWNICTWIE

Przejęliśmy i uruchomiliśmy przedsiębiorstwa poniemieckie i rozpoczęliśmy tworzenie społecznego aparatu wykonawstwa budowlanego przez dalszą rozbudowę SPB, przedsiębiorstw państwowych i komunalnych. Przewidujemy istnienie prywatnych przedsiębiorstw budowlanych, działalność ich wszakże uwarunkowana będzie podporządkowaniem się wytycznym w zakresie cen, sposobu wykonania i warunków pracy i płacy, ustalonych przez władze państwowe. Wkrótce powołana będzie do życia C. S. B., które przyczyni się do zaopatrzenia naszego przemysłu budowlanego w nowoczesny sprzęt.

Zatrzymując się dłużej nad sprawą inicjatywy prywatnej w budownictwie — minister dowodzi — że rozwiązano problem mieszkaniowy dla warstw zamożnych i średnio - zamożnych, jeśli chodzi o stosunki przedwrześniowe, natomiast produkcja mieszkań dla mas pracujących nie stała w żadnym stosunku do nasilających się z postępem urbanizacji potrzeb. Poprzez działalność TOR. i WSM. wytyczyliśmy drogi dla rozwiązania problemu mieszkania robotniczego. Ilościowo jednak wysiłki te były tak szczupłe, że nie zaciążyły na ogólnym obrazie sytuacji.

Mówiąc o przedwojennej spekulacji terenowej — minister stwierdza — że wszelkie próby zabezpieczenia interesu publicznego załamywały się o niepokonalny opór. Konsekwencją tego stanu rzeczy było stałe przesuwanie korzyści materialnych z rozrostu naszych ośrodków miejskich na rzecz posiadaczy gruntów i na rzecz spekulacji gruntowej, która nic nie wytwarzała, a hamowała rozwój miast przez zwyżkę ceny terenu budowlanego, doprowadzała do nadmiernego zagęszczenia ludności przed nadmierne wykorzystanie działki budowlanej i nadmierne wyciąganie zabudowy wzwyż.

Porządek ten stanowił naturalną tamę dla procesów urbanizacyjnych. By ją pokonać dla zburzonej Warszawy sformułowaliśmy dekret o własności gruntownej. I to jest jedyna dziedzina w budownictwie, w której wprowadziliśmy ograniczenia dla działalności prywatnej. Natomiast w zakresie czystej działalności budowlanej — ciągnie minister — nie zamierzamy forsować inicjatywy publicznej o krok dalej, niż to jest konieczne z punktu widzenia realizacji naszych zadań.

W zakresie budownictwa pierwszą naszą troską jest sprawa utrzymania i remontów budynków istniejących. Na ziemiach dawnych olbrzymią większość budynków należy do osób prywatnych i tych uprawnień nie zamierzamy uszczuplać. Muszą one jednak wypełnić obowiązek utrzymania budynku w stanie zdatnym do użytkowania. Poprzez dekret o remontach nadaliśmy właścicielom, odbudowującym domy mieszkalne szereg istotnych przywilejów i uruchomiliśmy na ten cel kredyty bankowe.

### REMONTY DOMÓW

W rezultacie pod koniec sezonu posiadacz domu jął się za remonty. Minister przytacza cyfry, obrazujące rezultaty akcji odbudowy. W Warszawie ok. 8 tysięcy izb wyremontowanych, 6 tysięcy izb już użytkowanych, 5 tysięcy niezamieszkałych, zabezpieczonych będzie przed dalszym zniszczeniem. Na prowincji łączna cyfra izb mieszkalnych, objętych pracami, przekracza 15 tysięcy.

Nie jest rzeczą pożądaną przerzucać na barki aparatu państwowego ciężar utrzymania nieruchomości. Jedynie na obszarze ziem przyłączonych ciężar odpowiedzialności za utrzymanie i remont obciąża aparat publiczny. Budownictwo wiejskie, obsługujące potrzeby indywidualnych gospodarstw chłopskich z natury rzeczy opierać się będzie o ich środki, prace i ich inicjatywę. Aparat publiczny odgrywać tu będzie jedynie rolę pomocniczą. W budownictwie miejskim, w granicach ustalonych planem zabudowania, prywatny inwestor uzyskuje pełne możliwości działania. Dziedzina budownictwa mieszkań robotniczych omal że całym swoim ciężarem spadnie na czynnik publiczny.

### MATERIAŁY BUDOWLANE

Jeśli idzie o materiały, to w pierwszym okresie były one czerpane z zapasów poniemieckich i rozbiórek. W pierwszych miesiącach r. b. Ministerstwo Przemysłu uruchomiło wytwórnię materiałów budowlanych, które zaopatrywały odbiorców uprzywilejowanych i wolny rynek.

Największe trudności napotykaliśmy w zaspakajaniu zapotrzebowania na szkło, izolacje, niektóre materiały instalacyjne i drzewo. Przewidując niedobory na rynku musimy ograniczać użycie drzewa zastępując konstrukcje drewniane innymi materiałami. W zakresie szkła i pokryć dachowych należy przewidywać na dłuższy czas ostrą reglamentację rynku.

Przed wojną w dziedzinie budowlanej zatrudniało gospodarstwo narodowe ok. 200 tys. robotników wykwalifikowanych. Obecnie zatrudnienie na naszych robotach nie przekracza 70.000. Robimy starania o reemigrację sił technicznych z zachodu, organizujemy kursy dla szkolenia majstrów i techników budowlanych, współpracujemy przy rozbudowie szkolnictwa technicznego. To da efekt na przyszłość, ale dziś trudno skompletować aparat, zwłaszcza na terenach zdewastowanych.

Wobec ważności sprawy gotowi jesteśmy sięgnąć do środków przymusowych. Przywiązując wagę do sprawy wydajności pracy, stosuje się system płac akordowych. Przywiązuję wielką wagę do ulepszenia metod organizacji pracy w budownictwie stosowania nowoczesnego sprzętu i mechanizacji pracy. Ze strony Związku Robotników Budowlanych napotykamy na pełne zrozumienie sytuacji. Zrealizować musimy postulat pełnego zatrudnienia.

### PLANY NA ROK 1946

Plany pracy w dziedzinie budownictwa, a więc i na rok 1946, nie mogą opierać się na budżetach kwartalnych, gdyż okresem pracy dla budownictwa jest conajmniej jeden sezon. Powstaje więc konieczność dostosowania okresów budżetowych do potrzeb budownictwa. Na gruncie doświadczeń ub. r., rozwinąć chcemy działalność bardziej intensywną, a zarazem opartą o lepszą organizację i metody działania. W obliczu największych prac, jakie podejmujemy i zmienionych metod działania, przedwojenne ustawodawstwo nie wystarcza. Dlatego minister przewiduje, że r. 1946 zakończymy prace nad modernizacją całego ustawodawstwa budowlanego. —

Mówca stwierdza konieczność planowego zakończenia akcji rozbiórek. Dalszym postulatem jest zakonczenie prac nad zabezpieczeniem budynków uszkodzonych. Niewspółmierność pomiędzy potrzebami budowlanymi Państwa i środkami, zmusza do zastosowania jak najdalszych oszczędności. Zabroniliśmy wobec tego wykonywania robót o charakterze zbytkownym. Zamierzamy rozpocząć budowę nowych objektów. Będzie to próba wyjaśnienia naszych możliwości technicznych i organizacyjnych. Pokazać chcemy chłopu i całemu społeczeństwu polskiemu wizje przyszłej wsi polskiej, dostosowanej do współczesnych wymagań kulturalnych, a w szczególności gospodarczych i społecznych.

Środki na odbudowę w r. 1945 w zasadzie chcieliśmy dzielić proporcjonalnie do zniszczeń. Jednakże Warszawa nie zmieściła się w tych ramach. Jeśli w stosunku zniszczeń udział stanowił 44 proc., to z uruchomionych kredytów Warszawa zużyla ok. 70 proc. Należy jeszcze — wywodzi mówca — powiązać komunikację miejską, przeczyścić szlaki uliczne, powiększyć powierzchnię mieszkalną i użytkową, wybudować składy i magazyny, a Warszawa osiągnie poziom minimum egzystencji, zbliżony do poziomu wielu miast Rzeczypospolitej. Pozwoli to na względną redukcję programu odbudowy stolicy i na koncentrację wysiłku na tych zagadnieniach, które z najwyższą siłą wysuwa rzeczywistość, to jest na potrzebach ziem odzyskanych i sprawie odbudowy wsi.

### ODBUDOWA WSI

Omówiwszy potrzeby ziem odzyskanych, mówca przechodzi do problemu odbudowy wsi stwierdzając, że rozpoczęliśmy prace od rozłożenia naszych wysiłków na cały obszar R. P. równomiernie w stosunku do zniszczeń. Okazało się to błędem, którego nie chcemy powtarzać. Inaczej bowiem należy traktować obszary wyniszczone doszczętnie, a inaczej obszary, na których zniszczenia stanowią nikły odsetek zachowanych osiedli, gdyż na tych ostatnich wieś zachowała zdolność produkcyjną i intensywnie zabliźnia swe rany. Na obszarach wielkich zniszczeń pola są w dużej mierze nieuprawne, a wieś niezdolna do samodzielnej odbudowy. Zamierzamy koncentrować nasz wysiłek na obszarach wielkich zniszczeń i tu podejmiemy budownictwo pokazowe i doświadczalne. W odbudowie gospodarstw wiejskich realizować będziemy program: jeden budynek gospodarski na zagrodę. Znajdzie w nim mieszkanie gospodarz oraz służyć on będzie równocześnie dla inwentarza.

Zamierzenia nasze na rok przyszły uwarunkowane będą sytuacją na rynku materiałowym. Na odcinku wsi zamierzamy udzielić pomocy w postaci kredytów materiałowych, subwencji kredytów bankowych dla ok. 60.000 gospodarstw zgrupowanych w pasie zniszczeń, obejmującym 25 powiatów od Narwi po Wisłokę. Na tym samym pasie chcemy dostarczyć przez akcję barakową 25.000 izb dla ludności najbardziej zniszczonych osiedli.

Na odbudowę wsi na terenie Ziem Zachodnich przewidziane są specjalne kredyty. Pozostałe środki rzucone będą na budownictwo doświadczalne, zorganizowanie wytwórczości materiałów budowlanych w zakresie lokalnym oraz na akcje szkolenia instruktorów budowlanych. Łącznie jedną piątą ogółu naszych środków zamierzamy przeznaczyć na wieś.

Przyśpieszyć realizację naszych zamierzeń może pomoc zagraniczna. Z radością przyjęliśmy oświadczenie ZSRR w sprawie bezinteresownego przejęcia połowy odbudowy kosztów stolicy. Wkład Polski w sprawę zwycięstwa i rozmiar poniesionych ofiar uzasadniają nadzieje na pomoc mocarstw zachodu. Gdy okrzepniemy, spłacimy wszystko.

# Na sali obrad

## Krajowej Rady Narodowej

*...Stronnictwo Ludowe zakłada agencję informacyjną, która udziela dokładnych danych co do osób zaginionych w kraju, a odnalezionych zagranicą, ze szczególnym uwzględnieniem Polskiego Stronnictwa Ludowego.*

*Uwaga — przyjmuje się wszelkie zlecenia odnośnie przesyłania takowym pozdrowień oraz wezwań do powrotu.*

*Pierwszym z tej serii było pozdrowienie od posła Kurpiewskiego (SL) dla znanego działacza Stanisława Gałązki (PSL) — obecny adres: Londyn.*

✱

*...Polskie Stronnictwo Ludowe chce wytoczyć proces Polskiemu Komitetowi Wyzwolenia Narodowego o naruszenie praw autorskich, jako że manifest lipcowy jest — według oświadczenia jednego z posłów PSL, przyjętego wesoło przez salę — niczym innym, jak powtórzeniem zdawna wyznawanych przez PSL haseł. Spadkobiercy PKWN twierdzą jednak, iż utwór, będący przedmiotem sporu nabrał cech oryginalnych dopiero w nowym opracowaniu lubelskim, po zaopatrzeniu go w żywe ilustracje, które znakomicie przyczyniły się do niebywałego rozpowszechnienia znakomitego dzieła.*

✱

*...odżył na sali zapomniany już nieco dowcip łódzkiej rewii „Syreny": plus catholique, que le PPR"; a to w związku z poprawką, którą podobno PSL ma przedłożyć do projektowanej ustawy o unarodowieniu przemysłu. W myśl tej poprawki unarodowienie miałoby nastąpić bez odszkodowania. Co na to reakcja? Chyba jednak nie będzie głosować na PSL w wyborach i może trzeba będzie przecież zgodzić się na ten blok wyborczy?*

✱

*...jedna z posłanek oskarżyła z trybuny obecnych na sali o wrogi stosunek do kobiet. Dla udowodnienia nieprawdziwości tego zarzutu grupa posłów zamierza ukonstytuować poselski klub przyjaciół kobiet.*

✱

*...Związek Zawodowy „Szoferów Przewożących Łebki ma żal do kierownictwa obrad za konkurencję, jakiej KRN dopuszcza się uruchomiwszy ciężarówkową komunikację dla obywateli posłów. „Do hotelu, do hotelu...." — rozlega się raźno na Nowogrodzkiej i obywatele posłowie wzorem zwykłych demokratycznych pasażerów ładują się przy pomocy karkołomnych szczuczek na platformy ciężarówek, łakomym okiem mierząc stada dostojnych limuzyn, czekających na swych gospodarzy.*

✱

*...kierownictwo obrad dba również o godziwą rozrywkę dla obywateli posłów. W operze warszawskiej zorganizowano specjalne przedstawienie, na którego repertuar złożyła się m. in. opera „Verbum Nobile" czyli „Słowo szlacheckie". Czy nie byłaby bardziej odpowiednią opera „Rycerskość Wieśniacza"? Już choćby ze względu na to, iż głównie motywy ludowe rozbrzmiewają dziś w naszym koncercie...*

✱

*...w wieczór sylwestrowy posłowie witali w gmachu sejmowym Nowy Rok, którego drugi dzień będzie dniem pracy, obrady bowiem zostały przedłużone. Podobno niektórzy dostali zaproszenie od zagranicznych przyjaciół do spotkania Nowego Roku wraz z nimi w „Polonii", zdaje się jednak, że zapraszających spotkała odmowa, ponieważ afisz, zapowiadający festyn, wywieszony w halu „Polonii" zredagowany został wyłącznie w języku angielskim. A my w Polsce o sprawach polskich chcemy mówić nie po angielsku, ale po polsku.*

✱

*...na sali obrad Krajowej Rady Narodowej już nic poza przemówieniami nie mówią, bo po cichu tak hałasowano, że straż porządkowa zabroniła mówić głośno szeptem w kuluarach.*

avis.

# Wznowienie procesu w Norymberdze

NORYMBERGA. PAP. Po przerwie świątecznej rozpocznie się dziś proces zbrodniarzy wojennych w Norymberdze. Wszyscy oskarżeni z wyjątkiem Kaltenbrunnera zasiądą na ławie oskarżonych. Kaltenbrunner również powróci niebawem na salę sądową. Oskarżeni podczas przerwy świątecznej przygotowywali obronę. Zgodnie z oświadczeniem sędziego Jacksona, proces trwać będzie do kwietnia.

# Ostatnie chwile Hitlera

LONDYN PAP. Według oświadczenia najstarszego brytyjskiego oficera Inteligence Service, który wraz z oficerami amerykańskiego wywiadu był odpowiedzialny za losy Hitlera, ostatnie chwile fuhrera wyglądały w następujący sposób:

W nocy 28 kwietnia Hitler zdał sobie dokładnie sprawę z tego, że nie ma żadnego ratunku dla oblężonego Berlina. 29 kwietnia Hitler poślubił Ewę Braun. O godzinie 4 tego dnia podyktował on swój testament. Następnie poczynił przygotowania w celu wysłania z Berlina 3 osób oddanych i zdecydowanych na wszystko. Otrzymali oni instrukcje dla admirała Doenitza, którego Hitler naznaczył w swoim testamencie prezydentem Rzeszy i ministrem wojny. Wysłannicy mieli także zanieść odpowiednie instrukcje do marsz. Schoernera, mianowanego głównodowodzącym armii niemieckiej.

W czasie tych przygotowań Berlin już od 2 dni był otoczony przez Rosjan. Wysłannicy Hitlera szli piechotą w nocy, odpoczywając w ciągu dnia. Po pierwszym czasie przybyli oni do Hannoweru. Przedzierając się przez tereny zajęte przez Rosjan wysłannicy zrozumieli, iż nie ma żadnej nadziei dostarczenia dokumentów, wobec tego udali się do domów, zatrzymując dokumenty przy sobie.

29 kwietnia adm. Doenitz otrzymał depeszę z wiadomością, że Hitler wyznaczył go swoim następcą i że w krótkim czasie otrzyma pisemne przekazania władzy. Depesze te wysłał Marcin Borman, 1 maja Goebbels, któргo Hitler mianował kanclerzem, oraz Borman dali telegraficznie znać Doenitzowi, iż Hitler nie żyje i że obecnie Doenitz powinien objąć rządy.

Ale Doenitz, ani żaden inny przywódca nazistowski nie wiedzieli nic o dokumentach, wysłanych przez specjalnych kurierów, aż do czasu odnalezienia tych instrukcji w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Pierwszym schwytanym wysłannikiem był Heinz Lorentz, który pełnił funkcje oficera łącznikowego pomiędzy sztabem Goebbelsa, a podziemną kancelarią Hitlera. Lorentz został aresztowany przypadkowo. Kiedy rewidowano go w Hannowerze, mały kawałek papieru wystający z pleców jego marynarki zdradził, iż w ubraniu zaszyte są dokumenty. Lorentz zeznał wówczas, iż dokumenty te zostały wysłane w 3 kopiach.

Drugi wysłannik Meier, major Wehrmachtu został aresztowany w swoim domu w Zagłębiu Ruhry. Trzeci wysłannik Zander, współpracownik Bormanna został schwytany na drodze z Monachium do Tegernsee w Bawarii. Oficer Inteligence Service dodaje, dokumenty i oświadczenia 3 wysłanników zgadzają się z treścią depesz wysłanych do Doenitza z podziemnej kancelarii Hitlera. Oficer twierdzi, że Hitler i Ewa Braun zostali pochowani w ogrodzie kancelarii fuhrera. Po ich śmierci rozpoczęła się prawdopodobnie masowa ucieczka z podziemnej kancelarii. Jeśli chodzi o Bormanna, to oficer przypuszcza, że został on zabity.

# Migawki noworoczne z ZSRR

MOSKWA.

Spokojnie przesuwają isę wskazówki na zegarach Kremla. Przechodzą ostatnie minuty 1945 roku — Roku Zwycięstw. Świecą rubinowo gwiazdy Kremla. Moskwa jest ożywiona. Na ulicy rozbrzmiewa śpiew, muzyka, widać girlandy, choinki. 2.000 uczniów bierze udział w zabawie w Sali Związków Zawodowych. W Centralnym Domu Kolejowym biorą udział w zabawie Stachanowcy — kolejarze. Na balu lotników obecnych jest 50 bohaterów ZSRR. Zbliża się północ. Mieszkańcy Moskwy podążają do klubów.

LENINGRAD.

Na Newskim przedmieściu, na przedmieściu Szwaronu, wszędzie w Leningradzie pełno ogni. Na niebie iskrzą się gwiazdy. Z radością witają mieszkańcy Leningradu Nowy Rok, wspominając jednocześnie fatalny rok 1941. Na ulicach miasta było wtedy pusto, wspaniałe pałace dawnej stolicy były pozamykane. Huk armat towarzyszył pojawieniu się Nowego Roku. Mieszkańcy Leningradu wznoszą dziś toasty na cześć pracy pokojowej. Bohaterski Leningrad radośnie wita 1946 rok.

WIEDEŃ.

Przed chwilą uzyskał korespondent radia moskiewskiego połączenie telefoniczne z Wiedniem, gdzie do telefonu podchodzi marszałek Koniew.

Na życzenie owocnej pracy po rozbiciu Niemiec i zagwarantowaniu bezpieczeństwa ZSRR marszałek Koniew przesyła życzenia w swoim oraz oficerów i żołnierzy imieniu. Przesyła także życzenia Moskwie i jej mieszkańcom.

NA MORZU.

Marynarze statków sowieckich wesoło witają Nowy Rok. Wśród marynarzy wielu śpiewaków i muzyków. Młodzież urządza tańce.

Na statku flagowym „Mołotow" ubrana choinka noworoczna. Radio nadaje różnego rodzaju wiadomości.

# Delegacja Handlowa Jugosławii w Warszawie

Celem przeprowadzenia rozmów gospodarczych z Rządem Jedności Narodowej, przewidzianych protokółem polsko - jugosłowiańskim, podpisanym w Warszawie w dniu 23 listopada ub. r., przybyła do Warszawy delegacja handlowa Jugosłowii.

W Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego przewiduje się ukończenie rozmów z delegacją i podpisanie umowy handlowej polsko-jugosłowiańskiej przed 15 stycznia 1946 roku.

# Noworoczny numer „Młodzi idą"

Noworoczny numer „Młodzi Idą" organu Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży T. U. R. ukazał się w zwiększonej objętości i w pięknej, barwnej szacie graficznej. Numer otwierają pozdrowienia noworoczne *tow. Premiera Osóbki-Morawskiego* dla omturowców.

Ponadto prace, artykuły, reportaże i felietony pióra: *Ryszarda Obrączki, Rafała Pragi, Włodzimierza Dzięciołowskiego, Kazimierza Wojciechowskiego, Mariana Strzeleckiego, Fr. Szymczyka, Stanisława Oskarda.*

# 53 lata w walce i pracy
## o niepodległość i socjalizm

Wczoraj, w teatrze „Komedia" na Pradze, odbyła się zorganizowana przez Wojewódzki Komitet akademia poświęcona 53-letniej rocznicy istnienia Polskiej Partii Socjalistycznej.

Salę teatru wypełniły liczne rzesze towarzyszy i sympatyków partii, delegacje poszczególnych dzielnic ze szandarami, młodzież turowa w swych malowniczych niebieskich koszulach. Akademię zagaił tow. Antoni Fotek, poczem referat pt. „53 lata w walce o niepodległość i socjalizm" wygłosił tow. Gros, wskazując, iż lata działalności PPS — to ciągła, bezustanna walka o prawa polityczne narodu, o niepodległość, o prawa społeczne, o socjalizm, walka z caratem, z systemem policyjnego terroru, z faszyzmem, z sanacją, z wszelkimi przejawami reakcji.

Historię Partii w okresie lat 1904—1906 omówił w obszernym referacie tow. Skrzetuski, uczestnik walk rewolucyjnych w roku 1905. Manifestacja na Placu Grzybowskim, zamach na Skałłona, ucieczka 10 z Pawiaka, krwawa środa, zamach Okrzei, walki na barykadach Warszawy, strajk o polską szkołę — jak w kalejdoskopie przesuwały się przed oczyma słuchaczy fragmenty walk, znane z własnych przeżyć, z opowiadania starszych i z historii.

W trzecim referacie pt. „Nieśmiertelność idei PPS" tow. Tomorowicz zwrócił uwagę na dwie idee przewodnie partii: ideę bezwzględnej równości społecznej, równości politycznej, narodowej, rasowej, na ideę uszlachetnienia środków walki, ideę tworzenia człowieka, na którym oprzeć się musi ustrój socjalistyczny. Prelegent scharakteryzował następnie sylwetki tych, którzy przez pracę swą i walkę, stali się dzisiaj przewódcami duchowymi młodego pokolenia socjalistów, jak tow. tow.: Niedziałkowski, Dubois i Barlicki. Obecni przez powstanie uczcili pamięć bojowników poległych w walce z hitleryzmem.

Na zakończenie akademii chór reprezentacyjny PPS i orkiestra Elektrowni Warszawskiej wykonały pieśni rewolucyjne.

—o—

# „Busy" i „trolleybusy"
## Nowe środki komunikacyjne Warszawy

Na trasie Trolleybusów — ożywienie. Samochody montażowe, drabiny na szynach, drużyny monterów. Podwójna linia drutów już rozpięta. Tu i ówdzie prowadzi się drobne roboty końcowe. W zajezdni przy ulicy Łazienkowskiej przygotowania również na ukończeniu. Duża hala, nowe wielkie bramy zastąpiły dawne — spalone. Wzdłuż hali t. zw. kanały umożliwiające pracę przy remoncie podwozi, w górze wysokie pomosty pozwalające na konserwację pałąków, trolleybusowych, wymagających znacznie większej troskliwości, niż tramwajowe. Zainstalowano już instalacje elektryczne do podnoszenia wozów dla łatwiejszej konserwacji. W przylegającym do hali budynku pracują już warsztaty mechaniczne wyposażone w tokarnie, strugarki, wiertarki, narzędziarnie i kuźnię. Na ukończeniu znajduje się warsztat [illegible] budynek magazynów.

Pod dachem jest już budynek kompresorni z zainstalowaną szwedzkiej konstrukcji maszyną do sprężania powietrza. Będzie ona użyta do pompowania dętek, oraz do wydmuchiwania drobnych zanieczyszczeń z motorów. Doprowadzono już także do stanu używalności mocno zniszczony budynek mieszczący lokale biurowe.

Trolleybusy przypominają bardzo ostatnie modele przedwojennych autobusów warszawskich, o ukośnie ściętych przodach. Pomalowane są różnorodnie: kilka po warszawsku — na czerwono, inne na żółto, niebiesko i zielono. Wszystkie są dziełem jarosławskich zakładów samochodowych. Wnętrze ich zawiera 33 miejsca siedzące i kilkanaście stojących. Miękkie fotele zaimponują przyzwyczajonym do jazdy na „łebka" warszawiakom. Kabina kierowcy jest oddzielona od publiczności. Urządzenia kierownicze przypominają samochodowe: kierownica i dwa pedały: jeden służy do uruchomienia silnika, drugi jako nożny hamulec. Drugi hamulec ręczny, zainstalowany jest przy kierownicy. Drzwi wozu zamyka konduktor specjalną rączką, uniemożliwiając wskakiwanie w czasie jazdy. Konduktor siedzieć będzie na specjalnym miejscu i inkasować należność systemem łańcuszkowym — za pośrednictwem pasażerów. Jest to nowość, do której trudno się będzie warszawskim pasażerom przyzwyczaić.

Trolleybusy mogąc poruszać się swobodnie w pasie dość szerokim, by wymijać mniejsze pojazdy, nie stanowią takiej przeszkody dla ruchu ulicznego jak tramwaje. Zalety ich poznamy w pełni, — powiedzmy oględnie, — niebawem.

★

Wielkie, czerwono - żółte, o jasnych wielkich reflektorach, statecznie, z lekkim kołysaniem się suną po ulicach Londynu. Zatrzymują się karnie i bez wstrząsu. Masywne, niezdarne nieco — angielskie „Busy" (czyt. BASy).

W Londynie pełniły służbę wzorowo — punktualnie, jeden za drugim zatrzymując się na przystankach. Konduktor ruchem ręki i krótkim „Full up" regulował ruch, nie dopuszczając do przepełnienia. Z dolnego pomostu wiją się schodki na górną kondygnację. Konduktor sprzedając bilety stojąc na dolnej platformie. I tu jak i w trolleybusach bilety sprzedawane są systemem łańcuszkowym. Pieniądze za bilet przesyła się przy pomocy pasażerów i tą samą drogą wracają bilety do pasażerów, przy akompaniamencie tylu „Thank you", przez ile rąk przechodzą.

Z londyńskiego gładkiego asfaltu Piccadily Circus do wybojów Placu Teatralnego daleka droga. Autobusy angielskie przebyły już ją i lada dzień (Miejskie Zakłady Komunikacyjne oduczyły nas od podawania dokładnych terminów) — lada dzień więc wyruszą na miasto, łącząc śródmieście z Żoliborzem a potem i z Pragą. (v)

# Wielki społeczny teatr dla mas
## stworzyć pragnie Leon Schiller

We wczorajszym numerze „Robotnika" podaliśmy wiadomość o powrocie do kraju znakomitego polskiego reżysera i teatrologa Leona Schillera.

Dyr. Schiller przybył do Warszawy na czele swego zespołu, złożonego z aktorów, uwolnionych z obozów jenieckich, koncentracyjnych i roboczych na terenie Niemiec.

Część zespołu pod kierownictwem twórcy polskiego społecznego teatru monumentalnego prowadziła w czasie okupacji podziemną akcję bojkotu teatrów, podległych propagandzie niemieckiej. Szkolenia kadry patriotycznych aktorów. W czasie powstania Leon Schiller zorganizował teatr żołnierski, który na najbardziej gorących odcinkach frontu towarzyszył walczącym. Po kapitulacji dyr. Schiller z najbliższymi współpracownikami dostał się do niewoli i przebywał w obozie oficerskim w Murnau. Nawet tam, za drutami kolczastymi nie zaprzestał pracy teatralnej.

Po uwolnieniu bierze czynny udział w akcji na rzecz powrotu do kraju a jednocześnie organizuje aktorów rozproszonych po różnych obozach. W Lingen i w Meppen powstaje ośrodek objazdowy teatru polskiego na obczyźnie pod kierownictwem Leona Schillera, który daje szereg przedstawień dla ludności polskiej w obozach repatriacyjnych.

W kilka godzin po przybyciu Leona Schillera do Warszawy odwiedziliśmy znakomitego reżysera i teatrologa w hotelu, w którym zatrzymał się.

Dyr. Schiller mimo wielu przeżyć wojennych, mimo zmęczenia podróżą jest w świetnej „formie".

— W najbliższych dniach — mówi — złożę Ministerstwu Kultury i Sztuki oraz ZASP-owi obszerne sprawozdanie z prac mego zespołu na obczyźnie i podzielę się swymi spostrzeżeniami, dotyczącymi sytuacji Polaków na terenie Niemiec. Pragnę jaknajszybciej przystąpić do pracy. Przywieźliśmy z sobą gotowe widowiska. Trudno mi w tej chwili powiedzieć co, kiedy i w jakim teatrze wystawimy. Stajemy do dyspozycji Ministerstwa Kultury i Sztuki. Jeżeli chodzi o mnie — chciałbym stworzyć wielki teatr robotniczy, teatr społeczny dla mas. W tym kierunku zawsze pracowałem, ale teraz dopiero, dzięki zwycięstwu demokracji powstały warunki dla pełnego urzeczywistnienia tego marzenia mego życia.

PRENUMERATA „ROBOTNIKA" wraz z przesyłką wynosi zł 45.— miesięcznie

Opłatę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe.

# Z życia Partii

### DZIELNICA PPS. OCHOTA.

W środę, dn 2. I. odbędzie się o godz. 18-ej posiedzenie Komitetu Dzielnicy Ochota im. A. Struga. ul. Niemcewicza 9. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Sprawy ważne.

### WOJ. KOM. OM. TUR. W NOWEJ SIEDZIBIE.

Wojewódzki Komitet OM. TUR. zawiadamia, że dn. 27 grudnia rb. przeniósł swą siedzibę do byłego lokalu CKW PPS. przy ul. Śnieżnej 4.

Godziny urzędowania 8 —18.

### ODPRAWA SEKRETARZY POWIATOWYCH P.P.S.

Wojewódzki Komitet wzywa wszystkich Sekretarzy Powiatowych województwa Warszawskiego lub ich zastępców na odprawę, która odbędzie się we wtorek dnia 8. I. 46 r. o godz. 10 rano w nowym lokalu WKPPS przy ul. Śnieżnej 4.

Wydział Oświaty przy WKPPS zawiadamia, że zebranie Koła Prelegentów odbędzie się we wtorek 8. I. 46 r. o godz. 16-ej w lokalu przy ul. Śnieżnej 4.

—o—

# WIEŚCI Z KRAJU

### WYTĘPIĆ BEZWZGLĘDNIE BANDY NSZ.

Pracownicy huty „Zygmunt" w Łagiewnikach pod Bytomiem na olbrzymiej manifestacji powzięli rezolucję, domagającą się bezwzględnego wytępienia band NSZ.

Rezolucja powzięta została w związku z zamordowaniem szofera ob. Oskara Setnika. Banda NSZ. w Bytomiu postanowiła uwolnić swojego wspólnika, który ranny i aresztowany znajdował się w szpitalu Bytomskim. Rannego wykradziono, po czym zatrzymano ulicą przejeżdżający samochód huty Zygmunta i usiłowano zmusić kierowcę do odwiezienia rannego. Setnik odważnie przeciwstawił się bandytom i odmówił ich żądaniu. Bandyci zabili go, po czym zbiegli, pozostawiając w samochodzie wykradzionego rannego terrorystę.

### UJĘCIE DWÓCH AGENTÓW GESTAPO

Milicja obywatelska w Świętochłowicach powiatu Katowickiego ujęła byłych volksbundowców Wilhelma Miskę i Kostkę. Renegaci w czasie okupacji prześladowali ludność polską a szczególnie tropili byłych powstańców śląskich, których wydawali w ręce gestapowców. Poza tym Miska i Kostka ograbiali mieszkania Polaków, nie mających możliwości obrony przeciwko bandytom.

### PIERWSZY WYROK ŚMIERCI SĄDU DORAŹNEGO WE WROCŁAWIU

We Wrocławiu zapadł pierwszy wyrok śmierci wydany na podstawie zarządzenia o sądach doraźnych. Skazany został na śmierć strażnik przemysłowy Rudawiec za zabicie milicjanta Pikulskiego.

### DYWERSJA NIEMIECKA DZIAŁA

W miejscowości Farlad w powiecie Niemodlińskim na Śląsku Opolskim władze bezpieczeństwa wykryły organizację „wilkołaków", która w okolicy prowadziła robotę dywersyjną. Aresztowano kilkunastu członków tej organizacji rekrutującej się z miejscowych Niemców. Aresztowani zeznali, że dyrektywy w swojej zbrodniczej działalności otrzymywali z poza terenu Polski.

### PROCES PRZECIWKO BYŁEMU WICE-PREZYDENTOWI KATOWIC

Głośny proces przeciwko byłemu wiceprezydentowi miasta Katowic Koraszewskiemu vel Manes Dieckes i jego żonie Fuks vel Rei Dieckes w Katowicach nie został jeszcze zakończony. W sobotę przesłuchano świadka Leonarda Szwarca, który ilustrował sądowi metody przydzielania lokali handlowych. Dla założenia interesu był on zmuszony oskarżonemu dać łapówkę w wysokości 61.800 złotych oraz przyjąć jako wspólniczkę żonę jego Fuks vel Rei Dieckes, świadek Bolesław Lech, funkcjonariusz milicji obywatelskiej, zeznał, ze oskarżony Koraszewski ofiarował mu zł 50.000 i samochód osobowy za puszczenie go na wolność. Przesłuchano również kilku świadków podanych przez oskarżonego. W zeznaniach swoich świadkowie starali się oskarżonego wybielić i przedstawić jako uczciwego człowieka. Wyrok spodziewany jest w dniu dzisiejszym.

### NAGRODY ARTYSTYCZNE KRAKOWA

Na ostatnim posiedzeniu Krakowskiej Miejskiej Rady Narodowej uchwalono budżet miasta Krakowa. W nowo uchwalonym budżecie miasta Krakowa na rok 1946 wydzielono zł. 150.000 na trzy nagrody: literacką, muzyczną i plastyczną.

### PRZED DWUSETNĄ ROCZNICĄ URODZIN KOŚCIUSZKI

Komitet uczczenia dwuchsetnej rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki w Krakowie został przez Ministerstwo Informacji i Propagandy zatwierdzony jako wojewódzki komitet Kościuszkowski.

Z uwagi na centralne znaczenie Krakowa w obchodzie rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki Ministerstwo Informacji i Propagandy powierzyło powyższemu komitetowi prace organizacyjne i odczytowe w sąsiednich województwach, w Rzeszowskim, Kieleckim, śląsko Dąbrowskim itd.

—o—

# Cukier dla rolników
## na karty premiowe serii „A"

Na podstawie zarządzenia Ministra Aprowizacji i Handlu posiadacze kart premiowych serii „A" otrzymają oprócz towarów, przewidzianych jako I-a rata premii dla rolników za dostawy obowiązkowe ziemiopłodów na kupon Nr 5 kategorii I-ej po 0,75 kg cukru i kategorii II-ej po 1,50 kg cukru.

Termin wydawania cukru na powyższe karty premiowe będzie ustalony przez poszczególne Wydziały Aprowizacji i Handlu Urz. Wojewódzkich.

—o—

# Zgon Ludwika Kobieli

W dniu 30 grudnia zmarł w Katowicach prezes Związku Literatów Oddziału Dolno - Śląskiego — Ludwik Kobiel.

# Sylwestrowy świerk
## Reportaż Wandy Melcer

I cóż się stało z resztkami świątecznych nastrojów wśród ruin Warszawy? Co się stało z zagajnikami choinek? Oto zostały, jak były i nikt się nie pokwapił, żeby je ze stołecznych placów porozsadzać do ogrzanych pokojów, takie ogrodnictwo żadnego w tym roku nie znalazło zastosowania. Ktoś się tu bardzo przeliczył, zapewne ci, którzy na dwa tygodnie przed Wilią przewozili do Warszawy lasy.

Bo i na prawdę, gdzież było postawić te drzewko? Obok naszej domowej „kozy" na niezdarnie z desek skleconym stoliku? Nie mieliśmy przecież innych apartamentów na przyjęcie świetnego gościa. Prycza, okryta zdobytym na Niemcach kocem, kilka kuchennych stołków i nieodzowny żelazny piecyk — to dziś umeblowanie warszawiaków. Stłoczeni w jednej izbie grzejemy się przy żalaznej fajerce. Gdzież tu miejsce na choinkę?

Dwa tygodnie temu ceny były piękne, drzewko kosztowało 200 złotych, stopięćdziesiąt — to było tanio. A w pierwszy dzień Świąt wracałem wieczorem do domu i na Placu Unii uderzył mnie załosny widok:

Było to pobojowisko choinek, jak bywa pobojowisko samochodów, jak bywa pobojowisko rozpadniętych beczek: dziwy wojennego czasu. Na wielkim i ciemnym placu, wyspie w atramentowej ciemności nocy, niewiele rozświetlonej słabą jedyną i oddaloną latarnią — leżały omdlałe drzewa, pozapłatawszy bezsilne gałęzie jak ręce i włosy. Silny żywiczny zapach bił mi w nozdrza ruchomą falą. I to coś spiętrzonego, bezładnego, niepotrzebnego, a w tym bezładzie i bezużyteczności jeszcze wdzięcznego i miłego — było przejmujące, jak piosenka.

Stanęłam i, wytężywszy wzrok, przyglądałam się temu widowisku. I wtedy zobaczyłam coś jeszcze między zwodnymi mieszkańcami lasów: kilka ciemnych postaci kobiet i dzieci, które żwawo się między pniami krzątając, oddzielały drobniejsze gałązki, prostowały i unosiły smukłe, ciemne, leśne ciała i gdzieś z nimi w dookolnych ciemnościach ginęły...

Ale możemy jeszcze inaczej mówić o tych świerkach, bo każda rzecz i każda nasza sprawa oprócz swojego wyglądu jednostkowego ma jeszcze i wygląd nasz wspólny, społeczny.

Oczywiście, że radość nasza i radość naszych dzieci to też jest nasze wspólne, społeczne dobro — zastanówmy się jednak, jakim kosztem je osiągamy? Czy nie za drogo?

Bo niestety, nie zawsze sprzedawca, który na Boże Narodzenie zwozi do miasta choinki, kupuje je legalnie w lasach, gdzie one są specjalnie w tym celu sadzone i hodowane. Choinki, którymi tak niewiele dzieci może się tego roku cieszyć, są często bardzo kradzione i wycinane w szkółkach czy zagajnikach, gdzie zupełnie innym celom i w innym czasie miały służyć. Okropne to zniszczenie wspólnego naszego majątku, rezerwatów naszego zdrowia — te parokrotnie w roku wycinanie i wyłamywanie podstołecznych lasów. Każde prawie święto — a specjalnie już Zielone Świątki i Boże Narodzenie — to okazja do takiego znęcania się nad zielenią otaczającą miasta. Ale nie będę się wzruszać nad okropnym zniszczeniem, jakiego doznały nasze miejskie parki i małe ogródki podczas wojny, kiedy to każdy buszował po nich, jak chciał łamiąc, wycinając i niszcząc pod pozorem problematycznego „ozdobienia" stolicy z okazji jakiegoś święta. A czyż nie pięknie by to było dla naszego duchowieństwa wezwać z ambon do umiarkowania w ściąganiu lasów do miasta?

Myślałam o tym wszystkim i przypomniałam to sobie, stojąc na placu Unii w atramentowych ciemnościach nocy i patrząc na cienie ludzi, krzątających się wśród cieniów drzew. Ale rano, idąc do pracy, zobaczyłam znów inne widoki — te same drzewa, tych samych ludzi i te same wspomnienie powiązane w sposób nowy i odmienny, co im nową, odmienną nadało postać.

Oto codziennie mijam dwa czy trzy mury, idę wzdłuż kilku zwalonych budynków czy parkanów, poświęconych krwią naszych męczenników. I może te właśnie z wieczora widziane kobiety, może te same dzieci powlokły ciężkie drzewa, uniosły im omdlałe głowy i ustawiły, ogromną, ciemną i odświętną wartę przy tamtych zbiorowych mogiłach. Stoją tam teraz zielone, podstołeczne lasy, pilnując wiernie zabitych dzieci Warszawy u progu nowego roku.

Więc wracam raz jeszcze pamięcią do tej tak trafnie przez mieszkańców stolicy dobranej odświętnej warty i myślę: niech zielony, sylwestrowy świerk zamknie stary rok i czas tym, czego mu dane było pilnować i niech Rok Nowy powita żywiczna zielona nadzieja.

—o—

# TEATRY

**Opera** (Marszałkowska 8): dziś o godz. 18-ej „Verbum Nobile" Moniuszki i „Pajace" Leoncavalla.

**Teatr Mały** (Marszałkowska 31) o godz. 16-ej przedstawienie komedii [illegible] „[illegible] panny Jadzi" na rzecz sierot ze Starego Miasta. O godz. 16-ej program jak codziennie.

Teatr [illegible] (Zamojskiego 20): o godz. 16-ej „Obcym wstęp wzbroniony", reportaż sceniczny H. Buczyńskiej.

Teatr Komedia (Szwedzka 2 - 4) o godz. 16-ej „Królowa Przedmieścia" wodewil w 4 aktach ze śpiewami i tańcami.

**Praski Teatr Rewii** (Zygmuntowska 8): codziennie rewia „Upominki na choinki".

—o—

# KINA

**Początek seansów we wszystkich kinach godz. 13, 15, 17, 19.**

W niedziele i święta dodatkowy seans o godz. 11-ej.

„ATLANTIC" (Chmielna 33) i „POLONIA" (Marszałkowska 56): Nowy film angielskiej produkcji „...Jeden z naszych samolotów zaginął" oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

„TĘCZA" (Żoliborz — Suzina 4) „Kurhan Małachowski" oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

„SYRENA" (Praga — Inżynierska 4): „Szalony lotnik" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

UWAGA! Bilety ulgowe dla członków Związków Zawodowych, młodzieży szkolnej i wojska do nabycia zbiorowo w przedsprzedaży na wszystkie dni i seanse w Okr. Radzie Związków Zawodowych, Targowa 15, oraz C.K..Z.Z., Al. Przyjaciół 5, codziennie od godz. 9-ej do 12-ej w poł.

—o—

# Co usłyszymy w radio?

### WARSZAWA, 2 STYCZNIA.

7.00 Dziennik poranny, 7.15 Muzyka z płyt 8.00 — 8.15 Powtórzenie dziennika porannego, 11.05 „Reportaż dźwiękowy z powitania Nowego Roku", 11.20 Muzyka z płyt, 12.10 Dziennik południowy, 12.25 Koncert Utwory skrzypcowe w wykonaniu Lidii Kmitowej. Przy fortepianie Roman Jasiński. W programie Beethoven, Gluck. 12.50 Skrzynka poszukiwania rodzin, 13.05 Audycja dla dzieci starszych — Opowiadanie Słonowicz Olbrychskiej „Ojciec przyjechał", 16.00 Słuchowisko regionalne Józefy Machaj - Mikowej pod tytułem „Skubarki", Transmisja z Krakowa, 16.20 Recital śpiewaczy Wiktora Bregy przy fortepianie Władysław Szpilman. 17,15 Kwadrans pisarzy chłopskich, 17.30 Koncert Małej Orkiestry P. R. W programie „Tysiąc taktów muzyki", 18.00 Odczyt popularno - naukowy, . 18.20—18.50 Audycja Chopinowska 18,50 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą, 19,00 Muzyka z płyt — 19,15 Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą, 19.40 Dziennik wieczorny, 19.55 Transmisja z Łodzi. Audycja z płyt w opracowaniu i ze słowem wstępnym prof. Karola Stromengera, 21.30 Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą, 22.00 Audycja rozrywkowa. Trans. z Krakowa, 22.30 „10 minut poezji Jerzego Lieberta, 22.45 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego, 23.00 Koncert z płyt, 23.25 Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą.



Redaktor: Jan Dąbrowski B — 03987 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza". Druk Sp. Wyd. „Wiedza" Nr 1 — „Robotnik".

Odbito i Złożono w drukarni Spółdz. Wydawn. „Wiedza" Nr 1 — „Robotnik".